SPOŁECZNOŚĆ ŻYDOWSKA

Przemysław Stępień

*Katedra Historii Polski Współczesnej
Uniwersytet Łódzki*

Szkoły żydowskie w Łodzi (1945–1949)

Łódź jako jedno z najmniej zniszczonych działaniami wojennymi miasto Polski, stała się w 1945 r. nie tylko poważnym kandydatem do stolicy kraju, ale także jednym z największych ośrodków życia kulturalno – społecznego. Choć nie do końca można mówić o wielonarodowości Łodzi po II wojnie światowej, to w pierwszych latach powojennych, odsetek narodowości niepolskich sięgał, a nawet przekraczał 10%¹. Na mapie struktury ludnościowej miasta nadal wyraźnie odznaczali się Niemcy, Rosjanie, Ukraińcy, Białorusini oraz Żydzi. Ci ostatni pomimo zagłady 90% stanu sprzed wojny byli drugą co do liczności po Niemcach grupą etniczną. W początkach 1945 r. na ogół 421 853 mieszkańców Łodzi, Polaków było 379 131, natomiast Żydów 6 336 (według danych Tymczasowego Komitetu Żydowskiego – TKŻ – liczba ta była niemalże trzykrotnie większa)². Miasto to stało się dla tej grupy etnicznej najważniejszym ośrodkiem w skali całego kraju, gdzie skupiało się jej życie polityczne, społeczne i kulturalne. Świadczyć o tym może fakt, że już w październiku 1945 r. liczbę ludności żydowskiej szacuje się na ok. 24–27 tys.³ Choć od połowy 1946 r., kiedy to do Polski przybyła główna fala repatriacji z ZSRR za największe skupisko Żydów w kraju uważa się Dolny Śląsk, to jednak żadne z miast tamtego regionu nie zdobyło takiego znaczenia jak Łódź⁴. Liczba osób narodowości żydowskiej, stale migrującej po kraju ulegała ciągłym zmianom. W końcu lat 40. szacowano, że w Łodzi zamieszkiwało ich ok. 15–20 tys., a w 1951 r., po fali wyjazdów do Izraela, już tylko 10–15 tys.⁵

¹ L. Olejnik, *Łódź wielonarodowa w pierwszych latach po II wojnie światowej*, „Rocznik Łódzki” 1998, t. 45, s. 185.

² *Ibidem*, s. 186, 195; L. Olejnik, *Mniejszości narodowe w Łodzi w 1945 r.*, [w:] *Rok 1945 w Łodzi. Studia i szkice*, pod red. J. Żelazko, Łódź 2008, s. 133. Por.: A. Rykała, *Przemiany sytuacji społeczno-politycznej mniejszości żydowskiej w Polsce po drugiej wojnie światowej*, Łódź 2007, s. 20–22.

³ L. Olejnik, *Mniejszości narodowe...*, s. 133; L. Olejnik, *Społeczność żydowska w Łodzi w latach 1945 - 1949. Zarys Problemu*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1997 r., nr 60, s. 126.

⁴ L. Olejnik, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944–1960*, Łódź 2003, s. 346–347; L. Olejnik, *Społeczność żydowska w Łodzi...*, s. 126.

⁵ L. Olejnik, *Łódź wielonarodowa...*, s. 197.

Podczas gdy Armia Czerwona ledwo zakończyła proces „wyzwalania” Łodzi (wkroczyła 19 stycznia 1945 r.), a nowe władze tworzyły dopiero swoje struktury, społeczność żydowska czyniła już pierwsze próby organizowania własnego życia społeczno-politycznego⁶. Podstawowym problemem była pomoc ocalałej ludności. Na przełomie stycznia i lutego 1945 r. pośród nielicznych, którzy przeżyli getto łódzkie, powstała inicjatywa utworzenia organizacji na wzór ogólnopolskiego Centralnego Komitetu Żydów w Polsce (CKŻP) z siedzibą w Lublinie (powołanego w końcu 1944 r.)⁷.

W dniu 11 lutego 1945 r. podczas zebrania ocalałych łódzkich Żydów w sali kina „Stylowy” przy ul. Kilińskiego 123, wyłoniono Tymczasowy Komitet Żydowski (TKŻ) z Michałem Mirskim na czele. Organizacyjny TKŻ w Łodzi podlegał CKŻP. Stąd też, ulegając stałym przemianom, funkcjonował zgodnie z wytycznymi tego ostatniego. Wewnętrznie TKŻ dzielił się na Wydziały, między innymi takie jak: Apropowizacji, Ewidencji Ludności Żydowskiej, Prawny i Rewindykacji, Produktywizacji i Pracy, Opieki Społecznej, Finansowy, Kulturalno-Oświatowy. Ostatecznie w połowie 1945 r. TKŻ przekształcił się w Wojewódzki Komitet Żydowski (WKŻ)⁸.

Pierwotnie TKŻ, a następnie WKŻ zajmował się przede wszystkim pomocą Żydom ocalałym z getta łódzkiego, a także napływającym do Łodzi repatriantom narodowości żydowskiej. Z biegiem czasu, a co za tym idzie postępującą normalizacją życia codziennego, zakres jego działań rozszerzał się. Niewątpliwie doniosłym wydarzeniem w funkcjonowaniu WKŻ było powołanie i uruchomienie 15 września 1945 r. pierwszej szkoły żydowskiej stopnia podstawowego⁹.

Szkolnictwo żydowskie w Łodzi miało już wcześniej dość bogate tradycje. Pierwsza szkoła państwowa dla dzieci wyznania mojżeszowego powstała w mieście już w kwietniu 1865 r. W późniejszym okresie działały także tajne szkoły, w których językiem wykładowym był jidysz. Kolejne lata owocowały

⁶ Na temat tworzenia nowych struktur władzy w Łodzi w 1945 r. zob.: K. Lesiakowski, *Życie polityczne w Łodzi w 1945 r.* [w:] *Rok 1945 w Łodzi...*, s. 69 - 95.

⁷ L. Olejnik, *Wojewódzki Komitet Żydowski w Łodzi - powstanie i główne kierunki działalności (1945–1950)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1998, nr 3, s. 5; L. Olejnik, *Łódź wielonarodowa...*, s. 197. Por. z: A. Pyżewska, *Losy ludności żydowskiej w województwie białostockim w latach 1944–1949 – wybrane problemy* [w:] *Z przeszłości Żydów polskich. Polityka – gospodarka – kultura – społeczeństwo*, pod red. J. Wijaczki i G. Miernika, Kraków 2005, s. 279 - 295.

⁸ L. Olejnik, *Wojewódzki Komitet Żydowski...*, s. 5-7; L. Olejnik, *Łódź wielonarodowa...*, s. 197; L. Olejnik, *Mniejszości narodowe...*, s. 138; L. Olejnik, *Społeczność żydowska w Łodzi...*, s. 126; L. Olejnik, *Żydzi łódzcy w okresie powojennym*, [w:] *Żydzi łódzcy. Jews of Łódź*, pod red. A. Machejki, s. 103.

⁹ L. Olejnik, *Mniejszości narodowe...*, s. 140; L. Olejnik, *Wojewódzki Komitet Żydowski...*, s. 18.

w powstawanie nowych placówek oświatowych dla młodych Żydów¹⁰. We wrześniu 1939 r. w Łodzi istniało 36 szkół żydowskich, które po utworzeniu getta skomasowano w 17 lokalach. Z chwilą likwidacji autonomii getta naukę kontynuowano pod przykrywką kursów zawodowych¹¹.

Wspomniana wyżej pierwsza powojenna szkoła mieściła się początkowo przy ul. Jaracza 15. Zgodnie z założeniami miała być 8-klasową szkołą podstawową, realizującą program państwowych szkół powszechnych¹². W pierwszym roku jej działalności, najprawdopodobniej ze względu na brak dzieci w odpowiednim wieku, utworzono tylko 7 klas (poziomów). Językiem wykładowym był jidysz, choć część zajęć odbywała się również po polsku i po hebrajsku. Językiem obcym, którego także uczono w szkole był angielski¹³. Początkowo plan zajęć przewidywał, że uczniowie mieli spędzać w szkole, w zależności od klasy, od 10 do 20 godzin tygodniowo. Jeszcze w trakcie roku szkolnego 1945/1946 liczbę tę zwiększono do 19 począwszy od klasy pierwszej, aż po 36 tygodniowo dla klasy siódmej. Największy nacisk położono na naukę języka jidysz, którego to lekcje obowiązywały przez cały okres nauki w szkole. Stosunkowo mniej zajęć odbywało się z języka polskiego, choć uczniowie też mieli z nim kontakt niemalże przez cały ośmioletni cykl kształcenia (nie uczono języka polskiego w pierwszej klasie). Około 2/3 czasu przeznaczanego na jidysz poświęcano językowi hebrajskiemu. Najmniej, bo zaledwie po kilka godzin tygodniowo i to tylko w ostatnich trzech latach nauki przeznaczono na język obcy.

Podobnie jak do nauki jidysz bardzo dużą wagę w programie nauczania przywiązano do matematyki. Tygodniowa siatka godzin dla każdego poziomu (klasy) szkoły przewidywała od 4 do 5 godzin poświęconych temu właśnie przedmiotowi. Dokonano także podziału w nauczaniu historii na historię powszechną oraz historię Żydów, na którą to przeznaczono prawie dwa razy więcej czasu niż na ogólną. Do przedmiotów ścisłych, z którymi uczniowie mieli do czynienia przez prawie cały cykl kształcenia zaliczono także geografę, w podobnej ilości godzin co historię Żydów. Ponadto w szkole uczono także rysunku, prac ręcznych, śpiewu, fizyki a także prowadzono wychowanie fizyczne¹⁴.

¹⁰ Nt. szkół żydowskich w Łodzi przed I wojną światową zob.: W. Puś, *Szkoły żydowskie w Łodzi do 1914 r.*, „Tygiel Kultury” 2004, nr 4/6.

¹¹ Archive of Yad Vashem [dalej AYV], Record Group [dalej RG] 0.3, File Number [dalej FN] 1315, *Dzieje szkolnictwa żydowskiego pod okupacją niemiecką (8 IX 1939–28 VIII 1944)*. O szkołach w łódzkim getcie zob. także: A. Sitarek, *Szkoły w Litzmannstadt getto*, [w:] *Księga pamiątkowa XV Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Studentów*, t. II, Łódź 2008.

¹² Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego [dalej AŻIH], CKŻP, sygn. 303/IX/1277, Ankieta nr 1 dotycząca działalności Powszechnej Szkoły Żydowskiej w Łodzi, k. 10.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1277, Tabela przedstawiająca zasadniczy plan godzin na rok 1945/1946 w Powszechnej Szkole Żydowskiej w Łodzi, k. 18.

Owa reforma programu nauczania wprowadzana w trakcie roku szkolnego związana była z dostosowywaniem go do realizowanego przez państwowe szkoły powszechne. Jednakże zdecydowanie ważniejszy wydaje się tutaj fakt ukierunkowywania go tak, by pozwalał kształtować i wychowywać świadomych narodowo, dumnych ze swojej przynależności etnicznej i historii, młodych pokoleń Żydów. Zagadnienie to okazało się na tyle istotne, że w październiku 1946 r. została mu poświęcona, mająca miejsce w Łodzi, druga konferencja nauczycieli szkół żydowskich, o czym niżej.

Stały napływ repatriantów oraz migracja wewnętrzna ludności żydowskiej w dość znaczący sposób wpływała na stan liczbowy dzieci uczęszczających do szkoły, a co za tym idzie, także na obsadę pedagogiczną. Na początku stycznia 1946 r. na ogólną liczbę 210 dzieci w szkole przypadało 95 dziewcząt i 115 chłopców, podczas gdy już miesiąc później liczebność chłopców spadła do 85 (ogółem 180). Kolejne miesiące nauki to już zdecydowany wzrost (kwiecień – 186; maj – 245) by rok szkolny 1945/1946 zamknąć ogólną liczbą 236 uczniów. Zdecydowanie widoczny jest tutaj wcześniej wspomniany napływ repatriantów w połowie 1946 r. W opisywanym okresie szkoła zatrudniała od 11 do 20 nauczycieli. O dziwo największą liczebność kadry pedagogicznej zanotowano z początkiem 1946 r., średnia dla roku szkolnego 1945/1946 wynosiła 12–13 etatów nauczycielskich, co z powodzeniem zaspokajało zapotrzebowania dydaktyczne szkoły¹⁵.

W początkach swej działalności szkoła borykała się z rozlicznymi problemami. Brakowało sal, gdzie mogłyby odbywać się zajęcia. Administrator budynku przy ul. Jaracza 15, w którym mieściła się szkoła do końca lipca 1946 r., oddał do jej dyspozycji tylko 4 pomieszczenia. Dyrekcja szkoły własnymi siłami przy pomocy środków przekazanych z WKŻ, wyremontowała i przystosowała dodatkowo jeszcze jedną izbę. Jednakże nie rozwiązało to problemów z brakiem sal, a te, z których korzystano dotychczas były zbyt małe by pomieścić coraz większą liczbę uczniów¹⁶.

Ponadto kłopotem była także niewystarczająca ilość podręczników szkolnych. W lutym 1946 r. szkoła była w stanie zapewnić elementarze tylko do

¹⁵ AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1277, Ankieta nr 1 dotycząca działalności Powszechnej Szkoły Żydowskiej w Łodzi, k. 10; Tabela 34 przedstawiająca stan liczebny Powszechnej Szkoły Żydowskiej w Łodzi w styczniu 1946 r., k. 9; Tabela 74 przedstawiająca stan liczebny Powszechnej Szkoły Żydowskiej w Łodzi w kwietniu 1946 r., k. 11; Tabela 34 przedstawiająca stan liczebny Powszechnej Szkoły Żydowskiej w Łodzi w maju 1946 r., k. 12; AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1276, Protokół posiedzenia rady pedagogicznej Żydowskiej Szkoły Powszechnej w Łodzi z dnia 2 VII 1946 r., k. 1-2; L. Olejnik, *Wojewódzki Komitet Żydowski...*, s. 18.

¹⁶ AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1277, Tabela 34 przedstawiająca stan liczebny Powszechnej Szkoły Żydowskiej w Łodzi w styczniu 1946 r., k. 9; Tabela 34 przedstawiająca stan liczebny Powszechnej Szkoły Żydowskiej w Łodzi w maju 1946 r., k. 12; AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1283, List kierownika Powszechnej Szkoły Żydowskiej w Łodzi do kierownika Wydziału Szkolnego CKŻP, 24 V 1946, k. 6.

nauki języka polskiego i pisowni klasom drugim. Dzieci uczące się w pozostałych oddziałach zmuszone były do zaopatrywania się w książki na własną rękę, co w powojennej rzeczywistości, gdzie brakowało każdego towaru, z pewnością nie było łatwym zadaniem. Również samo wyposażenie klas szkolnych pozostawiało wiele do życzenia. Do dyspozycji nauczycieli pozostawały prowizoryczne dzienniki, jeden globus, maszyna parowa, kątomierz, cyrkiel i ekierka. Do najpilniejszych zakupów należały przede wszystkim meble (biurka, szafki), podręczniki oraz wszelkiego rodzaju pomoce naukowe takie jak: mapy ścienne, atlasy, tablice przyrodnicze itp. Do niemalże połowy 1946 r., ze względu na brak finansów oraz ograniczone możliwości lokalowe, szkoła nie posiadała także własnej biblioteki¹⁷.

Zgodnie z tradycją szkół żydowskich, szkoła prowadziła również akcję dożywiania dzieci. Środki na ten cel przekazywane przez Wydział Opieki nad Dzieckiem WKŻ nie zawsze zaspokajały aktualne zapotrzebowania. Znaczący przyrost liczby uczniów począwszy od II kwartału 1946 r. oraz brak odpowiednich środków we wspomnianym Wydziale spowodował, że w połowie maja tego roku, dyrekcja szkoły została zmuszona do zawieszenia akcji dożywiania. Dopiero po interwencji tejże w Wydziale Szkolnym CKŻP, szkoła otrzymała 10 000 zł na kontynuowanie całego przedsięwzięcia¹⁸. Z analizy dostępnych autorowi dokumentów ciężko jest jednoznacznie stwierdzić czy sumy przekazywane szkole na dożywianie dzieci były wystarczające. Z tego samego powodu nie jest możliwe także przybliżenie przebiegu samej akcji oraz całościowe rozważenie poruszanego problemu. Z pewnością zapotrzebowanie na tego typu działalność było ogromne, bowiem przemożna większość rodzin dzieci ocalałych z getta, a także przybyłych po wojnie, była niezbyt dobrze sytuowana, a głód był zjawiskiem powszechnym¹⁹.

Pośród rozlicznych problemów związanych z samą organizacją szkoły i sprawami dydaktycznymi, podstawowym, z którym borykała się ona przez cały okres swego istnienia było permanentne niedofinansowanie jej działalności. Sumy przekazywane na działalność szkoły przez Wydziały WKŻ w Łodzi prawie nigdy nie odpowiadały sumom zadeklarowanym na ten cel przez Wydział Szkolny CKŻP. Stąd w korespondencji pomiędzy tym ostatnim a dyrekcją szkoły stale przewijał się wątek pieniędzy. Dla przykładu podać tu należy chociażby kwiecień 1946 r. kiedy to z obiecanych 130 000 zł w kasie

¹⁷ AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1277, Ankieta nr 1 dotycząca działalności Powszechnej Szkoły Żydowskiej w Łodzi, k. 10.

¹⁸ AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1283, List kierownika Powszechnej Szkoły Żydowskiej w Łodzi do kierownika Wydziału Szkolnego CKŻP, 16 V 1946) K. 4; List kierownika Powszechnej Szkoły Żydowskiej w Łodzi do kierownika Wydziału Szkolnego CKŻP, 24 V 1946, k. 5.

¹⁹ AYV, RG 0.3, FN 12971, Testimony of Mordechai Glassman, p. 31-32; AYV, RG 0.3, FN 6764, Wywiad z Lucyną Heiman, p. 105-107; AYV, RG 0.3, FN 2061, Zeznanie Elchanana Klebera, p. 11-12; AYV, RG 0.3, Nagranie wideo ze wspomnienia Stelli Saper.

placówki znalazło się tylko niecałe 91 000 zł²⁰. Poza ograniczonymi możliwościami wydatkowania pieniędzy na bieżące potrzeby szkoły brakowało ich także na pensje dla nauczycieli, którzy nie zawsze też otrzymywali obiecanie im ekwiwalenty w postaci kartek żywnościowych²¹. Choć, jak pokazują dokumenty, sytuacja finansowa szkoły nie zawsze była tak fatalna. Wraz z zakończeniem roku szkolnego 1945/1946 wszyscy nauczyciele (niezależnie od stażu pracy) otrzymali premię tej samej wysokości²². Niemniej niestabilność budżetu szkoły nie zniechęcała kadry pedagogicznej do pracy w tejsze, wręcz przeciwnie. Wraz z nadejściem nowego roku szkolnego 1946/1947 placówka nie miała problemu ze zwiększeniem stanu nauczycieli. Było to niejako wymuszone przez stale powiększającą się liczbę dzieci uczęszczających do szkoły.

Z ogółu 236 uczniów pobierających naukę w Powszechnej Szkole Żydowskiej w roku szkolnym 1945/1946 promocję do następnej klasy otrzymało 225, zaś 11 nakazano repetowanie roku. Wśród klasyfikowanych znalazło się 86 dzieci, którym wyznaczono uzupełniające prace wakacyjne (najwięcej uczniów z klasy III)²³. Najprawdopodobniej wszyscy uczniowie otrzymali świadectwa szkolne (także nieklasyfikowani) wydrukowane według wzoru Wydziału Oświaty CKŻP²⁴. Wcześniejsze świadectwa półroczne były wypisywane przez szkołę i nie posiadały jednolitego wzoru.

Rok szkolny 1945/1946, a zarazem pierwszy rok działalności Żydowskiej Szkoły Powszechnej w Łodzi, zdecydowanie należy uznać za udany. Placówka nie miała ułatwionego startu. Jednakże Dzięki sprawnej organizacji i działalności kadry pedagogicznej, przy bądź co bądź, wymiernym wsparciu finansowym WKŻ udało się utworzyć szkołę na miarę ówczesnych realiów życia. Rozliczne niedociągnięcia i problemy natury technicznej, nie odstraszały łódzkich Żydów od posyłania swoich dzieci do opisywanej placówki oświatowej.

Niestety w świetle dostępnego autorowi materiału źródłowego nie jest możliwe określenie jakości i poziomu nauczania w Powszechnej Szkole Żydowskiej w Łodzi. Z tych samych względów nie można również dokonać zestawienia z funkcjonującymi w mieście powszechnymi szkołami państwowymi. Jednakże

²⁰ AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1283, List kierownika Powszechnej Szkoły Żydowskiej w Łodzi do kierownika Wydziału Szkolnego CKŻP, 24 V 1946, k. 5.

²¹ AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1278, Korespondencja pomiędzy Wydziałem Oświaty CKŻP a WKŻ w Łodzi, maj 1946, k. 30.

²² Na premie dla nauczycieli Wydział Szkolny CKŻP przesłał dodatkowo 40 000 zł. Źródło: AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1283, Korespondencja Wydziału Szkolnego CKŻP z dyrekcją szkoły żydowskiej, k. 42; AŻIH, CKŻP, sygn. 3030/IX/1276, Protokół posiedzenia rady pedagogicznej Żydowskiej Szkoły Powszechnej w Łodzi z dnia 2 VII 1946 r., k. 2.

²³ *Ibidem*, k. 1.

²⁴ Nie jest pewne czy Wydział Oświaty CKŻP zdążył z wydrukowaniem przed zakończeniem roku szkolnego. Źródło: AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1278, Korespondencja pomiędzy Wydziałem Oświaty CKŻP a WKŻ w Łodzi, maj 1946, k. 30.

analizując program nauczania szkoły oraz założenia dydaktyczne jej kadry pedagogicznej, można domniemywać, że poziom kształcenia w obu typach szkół był porównywalny²⁵.

Powstanie szkoły, w której uczyły się tylko dzieci pochodzenia żydowskiego miało jeszcze jeden bardzo ważny aspekt, ze względu na relacje pomiędzy ludnością polską a żydowską w Łodzi. W przestrzeni społecznej wciąż funkcjonowano przekonanie o uprzywilejowanej pozycji Żydów, którym sprzyjała władze państwowe²⁶. Dość mocno zakorzeniona była w świadomości Polaków tzw. żydokomuna. Ponadto wiele kontrowersji budziła także sama pomoc i jej rozmiary dla Żydów przybywających do Łodzi.

Ogół tych obaw wynikający ze funkcjonowania stereotypów w połączeniu z trudnościami powojennej rzeczywistości, powodował wiele konfliktów i napięć pomiędzy obiema grupami etnicznymi²⁷. W pierwszych latach powojennych nierzadkie były przypadki pobić czy publicznego ubliżania Żydom. Jak wspomina Mordechai Glassman, wówczas jedno z nielicznych ocalałych dzieci z getta łódzkiego: „Kiedy poszedłem do polskiej szkoły (...) byłem bity przez Polaków. Mówili do mnie ‘Krwawy Żydzie zabiłeś Jezusa’ i temu podobne. Miałem straszne życie, (...) ale później otwarto żydowską szkołę. Od tego czasu byłem już wśród swoich, ale nadal kiedy szedłem po ulicy byłem zaczepiany przez Polaków, ciągle mnie przeganiali”²⁸. Pomimo doświadczeń wojennych współżycie obu narodów okazywało się czasami dość trudne. Stąd próba utworzenia przez łódzkich Żydów własnych instytucji kulturalno-oświatowych znalazła bardzo duże uznanie wśród tej grupy mieszkańców miasta. Choć wiele było również przypadków gdzie Żydzi za cenę spokoju, próbowali się zasymilować, ukrywając swoje pochodzenie. Będąca wówczas w podobnym wieku do wyżej cytowanego Mordechaia Glassmana, Lucyna Heiman, zaraz po wojnie przybyła wraz z matką do Łodzi z Tomaszowa. Specjalnie została posłana do państwowej szkoły powszechnej. Tam spotkała kilku swoich znajomych (Żydów) sprzed wojny. Niektórzy z nich mieli przybrane, polsko brzmiące personalia, nie wolno było im używać prawdziwych²⁹. Należy więc pamiętać, że

²⁵ Dla porównania w marcu 1945 r. w Łodzi funkcjonowało już 100 szkół powszechnych. Zob.: A. Sitarek, M. Trębacz, *Życie codzienne w Łodzi w 1945 r.*, [w:] *Rok 1945 w Łodzi...*, s. 180.

²⁶ O powstaniu i funkcjonowaniu stereotypu „Żyda” w polskim społeczeństwie zob.: M. Marczevska, *Żyd - obraz utrwalony w języku*, [w:] *Z przeszłości Żydów polskich...*, s. 391-403.

²⁷ L. Olejnik, *Mniejszości narodowe...*, s. 142-143; L. Olejnik, *Łódź jako centrum społeczności żydowskiej w Polsce (1945-1949)*, [w:] *Fenomen getta łódzkiego 1940-1944*, pod red. P. Samusia i W. Pusia, Łódź 2006, s. 409-410. O realiach życia codziennego w powojennej Łodzi zob.: A. Sitarek, M. Trębacz, *Życie codzienne...*, s. 171-186.

²⁸ AYV, RG 0.3, FN 12971, Testimony of Mordechai Glassman, p. 31.

²⁹ AYV, RG 0.3, FN 6764, Wywiad z Lucyną Haiman, p. 106-107.

nie wszyscy Żydzi ochoczo uczestniczyli w życiu tej wspólnoty. Część świadomie zatajała swoje korzenie, a ich dzieci chodziły do polskich szkół.

Powracając do losów pierwszej Żydowskiej Szkoły Powszechnej w Łodzi, nie sposób pominąć ważnego wydarzenia w jej dziejach jakim była zmiana lokalu placówki. Jak już było wspomniane zajmowany do końca lipca 1946 r. budynek przy ul. Jaracza 15 nie był przystosowany do potrzeb nauczania. Poza tym do dyspozycji szkoły pozostawało tam tylko 5 niezbyt obszernych pomieszczeń. Od początku 1946 r. WKŻ w Łodzi starał się o pozyskanie nowego lokum. Najprawdopodobniej udało się to w kwietniu wspomnianego roku. Wtedy też pojawiły się pierwsze przekazy pieniężne zarówno z Wydziału Szkolnego CKŻP jak i osób prywatnych na remont przyszłych pomieszczeń szkolnych przy ul. Kilińskiego 49³⁰. Termin oddania do użytku „nowego” budynku wielokrotnie stawał pod znakiem zapytania. Powodem stale wstrzymywanych prac modernizacyjnych-porządkowych był brak pieniędzy. Wielokrotnie, nie zawsze z oczekiwanym skutkiem, interweniowała w tej sprawie w CKŻP dyrekcja szkoły³¹.

Ostatecznie 30 lipca 1946 r. szkoła została przeniesiona do budynku przy ul. Kilińskiego 49, choć jeszcze ani władze CKŻP ani przedstawiciele władz miasta nie dokonały oficjalnego odbioru technicznego pomieszczeń³². Ten bowiem najprawdopodobniej nastąpił dopiero pod koniec sierpnia 1946 r.³³

Rok szkolny 1946/1947 rozpoczynał się już w 21 nowo wyremontowanych klasach, przystosowanych do potrzeb dydaktycznych. W szkole pojawiła się biblioteka, której tak bardzo brakowało w poprzednim roku. Początkowo jej zbiory były skromne, bo zaledwie 205 woluminów, w tym w języku jidysz, przeznaczonych dla dzieci tylko 60. Z ogólnej liczby, 35 przypadało także na książki przeznaczone dla nauczycieli. Pozostałe (wszystkie w j. polskim) skierowane były do dzieci³⁴. Natomiast już pół roku później stan biblioteki liczył 600 woluminów³⁵.

Nabór uczniów na nowy rok szkolny był zdumiewający. W początkach sierpnia 1946 r. zapisanych było już 102 uczniów, co z już pobierającymi naukę dawało łącznie 388 dzieci. Do końca wspomnianego roku stan ten uległ zmniej-

³⁰ ŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1283, Korespondencja Referatu Szkolnego WKŻ w Łodzi z Prezydium WKŻ w Łodzi, kwiecień 1946, k. 3

³¹ ŻIH, CKŻP, 3sygn. 03/IX/1283, List kierownika Powszechnej Szkoły Żydowskiej w Łodzi do kierownika Wydziału Szkolnego CKŻP, 24 V 1946, k. 5.

³² ŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1278, Informacja dla CKŻP o zmianie lokalu Powszechnej Szkoły Żydowskiej w Łodzi, 31 VII 1946, k. 13

³³ ŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1283, Pismo CKŻP do WKŻ w Łodzi w sprawie oficjalnego przyjęcia nowego lokalu szkoły, 20 VIII 1946, k. 46.

³⁴ ŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1277, Stan biblioteki szkolnej przy Żydowskiej Szkole Powszechnej w Łodzi, 1 VIII 1946, k. 2.

³⁵ ŻIH, CKŻP, sygn. 303/XI/1277, Sprawozdanie z prac 8-klasowej Żydowskiej Szkoły Powszechnej im. I.L. Pereca w Łodzi za I półrocze roku szkolnego 1946/1947, 11 III 1947, k. 6.

szeniu do 352 (176 dziewcząt i 176 chłopców). Były to głównie dzieci repatriantów przybyłych z ZSRR (aż 274 uczniów ogólnego stanu)³⁶. Ogółem utworzono 13 klas (poziomów), w tym po dwa oddziały klas dla lat 1–5 nauki łącznie. Rozpiętość wiekowa dzieci dla poszczególnych klas przedstawiała się następująco: klasy I – 6–10 lat, klasy II – 8–13 lat, klasy III – 9–14 lat, klasy IV – 9–14 lat, klasy V – 11–16 lat, klasy VI – 13–16 lat, klasy VII – 12–17 lat, klasy VIII – 14–17 lat³⁷.

Jak widać z powyższego zestawienia, wiek dzieci przypisanych danemu szczeblowi nauki nie był jednakowy. Wnikało to najprawdopodobniej z poziomu jaki reprezentowali poszczególni uczniowie. Wielu z nich przerwało bowiem naukę w okresie istnienia getta i zostało zmuszonych do pracy na rzecz okupanta. Możliwości jej kontynuowania w warunkach gettowych, jak już było sygnalizowane, były bardzo ograniczone. Kursy zawodowe pod przykrywką których uczono dzieci były tylko namiastką prawdziwej szkoły. Podobnie sytuacja przedstawiała się w przypadku tych, którzy w czasie wojny znaleźli się na Wschodzie³⁸. Nie było to jednakże jedynym czynnikiem, znalazło się bowiem w szkole również kilkunastu uczniów, którzy powtarzali daną klasę.

We wrześniu 1946 r. dyrekcja szkoły rozpoczęła także starania o formalne zarejestrowanie szkoły w Kuratorium Oświatowym, z czym też miano sporo problemów. Okazało się bowiem, że z pozoru prosta formalność nie może zostać dopełniona, ponieważ ani Kuratorium ani Inspektorat Szkolny nie posiadają stosownych Dzienników Urzędowych (z roku 1918 i 1932), w których to opublikowana była ustawa o prywatnych szkołach powszechnych³⁹. Z prośbą o odnalezienie takowych, celem przyspieszenia całego procesu, władze placówki zwracały się do Wydziału Szkolnego CKŻP. Niestety w świetle dostępnego autorowi materiału źródłowego nie było możliwe ustalenie dokładnej daty

³⁶ ŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1278, Informacja dla Wydziału Szkolnego CKŻP o naborze uczniów na rok szkolny 1946/1947 w Żydowskiej Szkole Powszechnej w Łodzi, 26 VIII 1946, k. 17; ŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1277, Ankieta nr 4 na temat stanu Powszechnej Szkoły Żydowskiej w Łodzi, 19 XII 1946, k. 14; Sprawozdanie z prac 8-klasowej Żydowskiej Szkoły Powszechnej im. I.L. Pereca w Łodzi za I półrocze roku szkolnego 1946/1947, 11 III 1947, k. 3; AYV, RG 0.3, FN 12971, Testimony of Mordechai Glassman, p. 32-33; L. Olejnik, *Spolecność żydowska w Łodzi...*, s. 142. Por.: L. Olejnik, *Polityka narodowościowa Polski...*, s. 344-351; Por.: A. Rykała, *op.cit.*, s. 27-36.

³⁷ ŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1277, Ankieta nr 4 na temat stanu Powszechnej Szkoły Żydowskiej w Łodzi, 19 XII 1946, k. 14-15.

³⁸ Zob.: K. Jasiewicz, *Rzeczywistość sowiecka 1939–1941 w świadectwach polskich Żydów*, Warszawa 2009.

³⁹ ŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1278, Korespondencja Żydowskiej Szkoły Powszechnej w Łodzi z Wydziałem Szkolnym CKŻP w sprawie rejestracji szkoły, 25 IX 1946, k. 20.

rejestracji szkoły. Domniemywać jedynie można, iż nastąpiło to w II kwartale 1947 r.⁴⁰

Nowy budynek to nie jedyne zmiany jakie zaszły w organizacji i funkcjonowaniu placówki z początkiem roku szkolnym 1946/1947. Zreformowano także program i system nauczania. Zdecydowany wpływ na taki obrót sprawy z całą pewnością miał Zjazd szkolnictwa żydowskiego, który odbył się w Łodzi w dniach 19–21 października 1946 r.⁴¹ Przybyli nań dyrektorzy i nauczyciele czynnych w Polsce szkół żydowskich. Podstawowym zadaniem zjazdu miało być wypracowanie odpowiedniego modelu nauczania a przede wszystkim wychowania młodych pokoleń Żydów. Nowo powstały program zakładał, że dziecko miało mieć poczucie własnej narodowości, ale jednocześnie przywiązania do „Polski ludowo demokratycznej”. Wychowywane miało być w duchu wierności ideałom demokracji ludowej pod przewodnictwem klasy robotniczej (...) humanizmu socjalistycznego i nienawiści do faszyzmu⁴².

Z tak nakreślonymi wytycznymi dyrekcja szkoły przystąpiła do zaprowadzania zmian w pracy podległej sobie placówki. Celem podniesienia kwalifikacji nauczycieli oraz ich odpowiedniego przygotowania metodycznego podzielono grono pedagogiczne na trzy sekcje: nauczycieli koncentracji, nauczycieli humanistów oraz nauczycieli przyrodników i matematyków. W każdej z sekcji dobywały się odczyty referatów na temat sposobów i metod nauczania a także lekcje pokazowe. Zorganizowano również kursy doszkalające z języka jidysz dla nauczycieli sekcji koncentracji. Wszystkich belfrów poddawano także stałej kontroli poprzez wizytacje poszczególnych lekcji. Zwoływane comiesięcznie rady pedagogiczne miały na celu na bieżąco korygować wszelkie uchybienia.

W kwestii kształtowania odpowiedniego światopoglądu uczniów, zastosowano system pogadanek wychowawczych, na których to poruszano *wszelkie ważniejsze sprawy z życia politycznego kraju*. Szereg z nich poświęcony był narodowym świętom żydowskim jak i uroczystościom państwowym w Polsce. Dla przykładu warto podać w tym miejscu, szeroko omawianą na wspomnianych wyżej spotkaniach z uczniami, sprawę wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Dzieci przy zachęcie nauczycieli, dobrowolnie, co bardzo wątpliwe, pisały okolicznościowe artykuły do gazetek szkolnych nt. wyborów. Ponadto namawiano je do agitacji rodziców, by ci wzięli udział w głosowaniu, wybierając listę nr 3 (tzw. blok partii demokratycznych w skład którego wchodziły PPR, PPS,

⁴⁰ ŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1277, Sprawozdanie z prac 8-klasowej Żydowskiej Szkoły Po-wszechniej im. I.L. Pereca w Łodzi za I półrocze roku szkolnego 1946/1947, 11 III 1947, k. 5.

⁴¹ ŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/581, Projekty i rezolucje Konferencji nauczycieli szkół żydowskich, k. 1-5 i 109-110; L. Olejnik, *Łódź jako centrum społeczności...*, s. 417; „Mosty” 1946, nr 1.

⁴² ŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/581, Projekt programu wychowawczego dla szkół CKŻP, k.2. Zob. też: „Mosty. Nasze Słowo” 1949, nr 9.

SL i SD – przyp. P.S.)⁴³. Nauczycieli zobowiązano także do systematycznych odwiedzin domów rodzinnych podległych im dzieci.

Wśród wytycznych dla wychowawców klas nie zapomniano także o rozwoju kulturalnym młodych Żydów. Ci pierwsi zachęcać mieli swoich podopiecznych do czytania książek i gazet. W ich gestii leżało także zaplanowanie z trzymiesięcznym wyprzedzeniem kalendarza imprez, na które to składały się spektakle teatralne, mecze sportowe, wystawy itp. Ponadto w szkole powołano dziecięcą teatrzyk a także kółka zainteresowań⁴⁴.

Reforma programu dydaktyczno – wychowawczego objęła także bezpośrednio uczniów. Dyrekcja opracowała regulamin szkoły, który musiał być ściśle przestrzegany przez młodzież. Tej ostatniej wolno było powołać Radę Uczniowską, której podlegały sklepik i gazetki szkolne. W poszczególnych klasach utworzono również komisje porządku i higieny, które miały za zadanie dbać o schludny wygląd swój i swoich kolegów, klasy, a także porządek na terenie całej szkoły⁴⁵.

Wobec tak nakreślonego programu działania szkoły powstaje pytanie jak wyglądało jego wykonanie w szkolnych realiach. Biorąc pod uwagę rozpiętość wiekową dzieci, które pobierały w niej naukę sądzić można, że nie wszyscy uczniowie z entuzjazmem podchodzili do tak zorganizowanego życia szkoły. O ile pewnie z dyscypliną w klasach niższych poważniejszych problemów nie było, o tyle klasy od piątej wzwyż można już mieć pewne wątpliwości. Stała kontrola ze strony nauczycieli i rodziców nad dorastającą, uczącą się młodzieżą stwarzała zapewne nie lada dyskomfort psychiczny młodemu człowiekowi. Również należałoby bliżej przyjrzeć się pracy nauczycieli. Czy rzeczywiście równie ochotczo jak przed reformą wykonywali swoją pracę po jej wprowadzeniu, kiedy to spadło na nich mnóstwo nowych obowiązków, a uposażenie pozostało na tym samym poziomie? Niestety odpowiedzi na te pytania i rozwiązania wielu innych związanych z nimi kwestii nie znalazły odbicia w świetle dokumentów archiwalnych.

Początek 1947 r. to także ważne wydarzenie w życiu szkoły jakim było nadanie jej imienia żydowskiego pisarza Icchaka L. Pereca⁴⁶. Zdecydowanie korzyst-

⁴³ ŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1270, Krótkie sprawozdanie z działalności Wydziału Oświatowo - Wychowawczego WKŻ w Łodzi za miesiąc styczeń 1947 r., k. 16.

⁴⁴ ŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1277, Sprawozdanie z prac 8-klasowej Żydowskiej Szkoły Powszechnej im. I.L. Pereca w Łodzi za I półrocze roku szkolnego 1946/1947, 11 III 1947, k. 4-5; Sprawozdanie z prac Żydowskiej Szkoły Powszechnej za okres I XII 1946 do I 1947, k. 1.; ŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1278, Wytyczne Wydziału Opieki nad Dzieckiem WKŻ w Łodzi dotyczące wychowania dzieci w szkole, 12 XII 1946, k. 22; L. Olejnik, *Společnosť żydowska w Łodzi...*, s. 142.

⁴⁵ ŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1277, Sprawozdanie z prac 8-klasowej Żydowskiej Szkoły Powszechnej im. I.L. Pereca w Łodzi za I półrocze roku szkolnego 1946/1947, 11 III 1947, k. 5-6.

⁴⁶ *Ibidem*; L. Olejnik, *Mniejszości narodowe...*, s. 140; Icchak Lejbusz Perec (1851–1915) żydowski pisarz – dziennikarz tworzący w jidysz. Prekursor nurtu ekspresjonistycznego

niejsza sytuacja finansowa szkoły niż w ubiegłych latach pozwoliła także na uruchomienie przy szkole świetlicy (pólinternatu) na około 150–160 dzieci. Do jego dyspozycji oddano 5 pomieszczeń świetlicowych, kuchnię, stołówkę, salę rekreacyjną, garderobę oraz kancelarię⁴⁷. Zapewne też w związku z podjęciem nowych form działalności placówki, WKŻ wystąpił na przełomie kwietnia i maja 1947 r. do Miejskiej Rady Narodowej (MRN) w Łodzi o wyasygnowanie kwoty 600 000 zł na rzecz szkoły im. Pereca. Dotację taką przyznano, choć nie jednogłośnie. W wyniku kłótni frakcyjnych między radnymi wspomnianą sumę obniżono o jedną złotówkę. Zostało to uznane przez WKŻ za obrazę społeczeństwa żydowskiego, wobec czego zrzekł się on uchwalonej dotacji⁴⁸.

Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego 1947/1948 w Powszechnej Szkole Żydowskiej im. I.L. Pereca w Łodzi utworzono także jedną klasę o poziomie licealnym. Na ogólną liczbę 383 uczniów uczących się wówczas w placówce, zaledwie 10 chodziło do wspomnianej klasy⁴⁹. Ustabilizował się także skład grona pedagogicznego. Na 21 nauczycieli pracujących w szkole tylko 6 nie posiadało wykształcenia wyższego, w tym sprawujący od początku jej istnienia funkcję dyrektora Michał Helman (wykształcenie średnie, techniczne). Zapewne jednym z powodów, dla których przyznano mu to stanowisko był staż pracy wynoszący aż 28 lat. Tylko jeden z pedagogów mógł poszczycić się praktyką w zawodzie dłuższą o dwa lata. Najmłodsi swoją przygodę z pracą nauczyciela rozpoczynali właśnie w tej szkole. Natomiast średnia stażu pracujących tam pedagogów wynosiła około 14 lat. W 1949 r. Michała Helmana na stanowisku dyrektora szkoły, zastąpił sprawujący dotychczas funkcję dyrektora pedagogicznego, Jakub Blumenfeld⁵⁰.

Niestety z powodu ograniczonego materiału źródłowego jakim dysponował autor nie było możliwe pełne przedstawienie historii szkoły w schyłkowym okresie lat 40. Z całą pewnością placówka funkcjonowała jeszcze do połowy 1949 r. Wtedy bowiem na posiedzeniu Sekretariatu KC PZPR zadecydowano o możliwości legalnej emigracji Żydów do Izraela oraz o likwidacji wielu instytucji i organizacji żydowskich. Decyzja ta pociągnęła za sobą wyjazd około

w literaturze jidysz. Ceniony głównie za krótkie opowiadania obyczajowe oraz opowiadania dla dzieci.

⁴⁷ AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1270, Korespondencja WKŻ z Wydziałem Oświatowo-Wychowawczym CKŻP, 4 III 1947, k. 18

⁴⁸ „Mosty” 1947, nr 23.

⁴⁹ AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1278, Zestawienie danych dotyczących klas i uczniów w Żydowskiej Szkole Powszechnej im. I.L. Pereca w Łodzi, 23 VIII 1948, k. 36; L. Olejnik, *Společnosť żydowska...*, s. 143.

⁵⁰ AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1280, Tabelaiczne zestawienie danych nt. stażu pracy szkolnych pedagogów, k. 10; Ankieta dotycząca staży pracy nauczycieli, k. 12; L. Olejnik, *Společnosť żydowska...*, s. 143.

5 tys. Żydów z Łodzi, a szkołę upaństwowiono i podporządkowano stosownemu resortowi⁵¹.

Powszechna Szkoła Żydowska im. I.L. Pereca w Łodzi to zdecydowanie wyraźny punkt na mapie żydowskich instytucji i placówek życia kulturalno - społecznego w Łodzi. Choć początki szkoły nie były łatwe, to jak się okazało z biegiem czasu prosperowała ona całkiem nieźle jak na ówczesnie panujące warunki, stając się jedną z największych szkół żydowskich w Polsce⁵². Poza możliwością kształcenia młodych pokoleń Żydów zgodnie z ogólnym programem państwowych szkół powszechnych, dawała także sposobność szczegółowego poznawania historii i literatury żydowskiej. Ponadto, co wydaje się bardzo istotne, językiem wykładowym w szkole był jidysz, a uczono także hebrajskiego. Równie ważna, ze względu na powtarzające się konflikty między Polakami a Żydami, była możliwość pobierania nauki przez młodzież w „swoim środowisku”, gdzie nie czuli się gorsi od pozostałych. Ogół tych czynników sprawiał, że dzieci żydowskie wyrastały w silnym poczuciu odrębności narodowej, nie pozwalając im tym samym na pełną asymilację. Było to głównym powodem krytyki szkoły, której zarzucano „dualistyczne wychowanie” i „kształtowanie podwójnego patriotyzmu”⁵³.

Od jesieni 1945 r. na terenie miasta funkcjonowała także oprócz wyżej opisywanej, prywatna Szkoła Hebrajska im. „Bojowników Getta” mieszcząca się początkowo przy ul. Wschodniej 72 a następnie Południowej 18 (dziś Rewolucji 1905 r.). Była to prywatna instytucja prowadzona przez Ośrodek Produktywizacji Hechaluc – Pionier⁵⁴. Przypadło jej także miano pierwszej w Polsce po II wojnie światowej szkole z językiem wykładowym hebrajskim. Początkowo utworzono w niej tylko 6 klas (poziomów nauczania). Jednakże z biegiem czasu stała się 8-klasową, szkołą realizującą program państwowych szkół powszechnych. Pierwszym jej dyrektorem był M. Liberman, a po nim funkcję tę sprawował Aron Raszał (autor podręczników dla szkół hebrajskich w Polsce). Liczebnie zdecydowanie odbiegała od wcześniej omawianej, bowiem uczyło się w niej ok. 150 dzieci. Naczelnym zadaniem jakie przyświecało szkole było przygotowywanie uczęszczających do niej dzieci do wyjazdu do Palestyny. Placówka ta

⁵¹ L. Olejnik, *Łódź jako centrum społeczności...*, s. 419; L. Olejnik, *Łódź wielonarodowa...*, s. 203; L. Olejnik, *Spółczesność żydowska...*, s. 143.

⁵² Dla porównania w roku szkolnym 1948/1949 w łódzkiej szkolne uczyło się 383 uczniów, w krakowskiej 219, we wrocławskiej 372, szczecińskiej 340. Źródło: AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/92, Tabelaaryczne zestawienie ilości uczniów w szkołach żydowskich w Polsce w roku szkolnym 1948/1949, k. 2.

⁵³ L. Olejnik, *Łódź wielonarodowa...*, s. 203.

⁵⁴ O spółdzielczości pracy zob.: M. Grynberg, *Żydowska spółdzielczość pracy w Polsce w latach 1945–1949*, Warszawa 1986.

została zlikwidowana w połowie 1949 r. dzieląc poniekąd los szkoły im. Pereca⁵⁵.

Ponadto w Łodzi istniały jeszcze dwie żydowskie szkoły religijne: Talmud - Tora i jedyna wówczas w Polsce Wyższa Szkoła Rabiniczna (Netzach Israel). Do pierwszej z wymienionych uczęszczało przeciętnie 50–100 uczniów. Natomiast słuchacze drugiej opuścili Polskę latem 1946 r.⁵⁶ Działalność tych szkół nie zapisała się na kartach historii miasta zbyt wyraźnie.

Organizujący w pierwszych latach powojennych własne instytucje życia polityczno-społeczno-kulturalnego Żydzi łódzcy, z całą pewnością zadbali o odpowiednie wychowanie swoich dzieci. Funkcjonujące na terenie miasta szkoły żydowskie, choć z początkowymi trudnościami, zapewniły młodemu pokoleniu Żydów możliwość odebrania odpowiedniego wykształcenia, nie odbiegającego poziomem od tego, które zyskaliby w państwowych szkołach powszechnych. Utworzenie placówek oświatowych tylko dla dzieci tej grupy etnicznej oprócz zasadniczego celu, miało także dużo szersze znaczenie i wymiar socjologiczny.

⁵⁵ L. Olejnik, *Łódź jako centrum społeczności...*, s. 417; L. Olejnik, *Mniejszości narodowe...*, s. 140; L. Olejnik, *Łódź wielonarodowa...*, s. 202; L. Olejnik, *Społeczność żydowska...*, s. 143; „Mosty” 1947, nr 35; „Mosty” 1947, nr 40; „Mosty” 1948, nr 64.

⁵⁶ L. Olejnik, *Społeczność żydowska...*, s. 134; L. Olejnik, *Żydzi łódzcy...*, s. 103; L. Olejnik, *Łódź wielonarodowa...*, s. 199; L. Olejnik, *Łódź jako centrum...*, s. 418.